

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z., M. Z.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powodów K. Z. i M. Z. 78 697,90 (siedemdziesiąt osiem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt siedem i 90/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lipca.2022 r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powodów K. Z. i M. Z. 336,62 (trzysta trzydzieści sześć i 62/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lipca 2022 r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów, jako zwrot kosztów procesu kwotę 6 434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon

sygn. akt XIV C 718/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 lipca 2022 r.(data nadania w urzędzie pocztowym) powodowie K. Z. i M. Z., wskazując jako pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie kwoty 78.697,90 zł oraz kwoty 336.62 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na skutek przesłankowego przyjęcia, że nieważna jest umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 01 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym bankiem. Nadto powodowie nieśli

o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych,

w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa kredytu ukształtowana została w sposób jednostronny i zawiera klauzule abuzywne, nieuzgodnione

z nimi indywidualnie i sformułowane w sposób niejednoznaczny. Wskazali również, iż w chwili podpisania umowy oraz w okresie późniejszym faktyczna wysokość zobowiązania była im nieznana, a kursy kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego były ustalane przez Bank w sposób arbitralny. Powodowie podnieśli, że jako konsumenci nie byli

świadomi możliwości ogromnego wahania kursu franka szwajcarskiego, przy czym Bank w sposób należyty nie poinformował ich o przedmiotowym ryzyku walutowym (k.3-28.).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz o oddalenie wniosku powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. (k. 106-133).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie K. Z. i M. Z. są małżeństwem. Nie zawierali małżeńskich umów majątkowych – w ich małżeństwie obowiązują ustroj małżeńskiej wspólności majątkowej.

W 2008 r. powód pracował jako terapeuta-masażysta, a powódka jako psycholog, posiadali własne małe mieszkanie, w związku z narodzinami syna chcieli kupić większe mieszkanie. Potrzebowali ok.80.000 złotych. Udali się do pozwanego banku, w którym mieli konto bankowe. Po przedstawieniu zaświadczeń o zarobkach pracownik banku, na kolejnym spotkaniu poinformował ich, że wysokość ich zarobków nie daje możliwości udzielenia im kredytu w walucie polskiej, bank zaoferował kredyt w walucie CHF.

We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że wnoskują o 79.000 CHF na 30 lat. Koszt inwestycji – zakupu mieszkania wynosił 290.000 złotych, powodowie posiadali 211.000 złotych środków własnych. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnoskodawcy, że: 1) nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganimi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA); 2) został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) został poinformowany, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA). Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. Podczas wizyty w oddziale banku pracownik banku wyjaśnił, że rata udzielonego kredytu będzie kształtowana w zależności od kursu franka szwajcarskiego, kredytobiorcy będą otrzymywali informację o wysokości rat podanych we franku, ale będą je spłacać w złotychkach.

dowód: wniosek kredytowy – k.141-142 v., zeznania świadka A. B. - k.250-250 v., zeznania świadka J. W. - k.250 v., zeznania świadka I. Z. - k.250v., przesłuchanie powodów k.241-242 v., k.260-260 v.

W dniu 1 kwietnia 2008 roku strony zawarły umowę kredytową (...) nr (...). Umowa składa się z części szczególnej i z części ogólnej, zawierała wśród innych, następujące postanowienia:

Kwota udzielonego kredytu 35.433,95 CHF z przeznaczeniem na nabycie własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§ 2 ust. 1 umowy). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 30 kwietnia 2008 roku (§ 6 ust.2 umowy). Kredyt jest wypłacony w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust 1-2 części ogólnej umowy). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) SA będzie się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku

(§7 ust.1 części ogólnej umowy). W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 2,8850 p.p., stała marża wynosi 1,72 p.pl. a oprocentowanie kredytu wynosi 5,51 p.p. w stosunku rocznym (§ 2 pkt 5-8 umowy). Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznych, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącania, o których mowa w ust. 1 (§ 21 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy). Prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, będzie przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kurs sprzedaży dla: 1) dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, 2) pieniędzy - w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 16 ust.1 części ogólnej umowy). W przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7 ust.5 (...), według aktualnej tabeli kursów (§ 22 ust.2 części ogólnej umowy). Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko: 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, 2) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 pkt 2 umowy)

(dowód: umowa kredytu k.33-43)

Środki z kredytu zostały wypłacone jednorazowo w dniu 10 kwietnia 2008 w wysokości 77.323,97 złotych, co stanowiło równowartość 35.433,95 CHF.

dowód: dyspozycja wypłaty kredytu wraz z potwierdzeniem wypłaty - k.158-159

Kredyt w dniu 17 lipca 2017 roku został przez powodów całkowicie spłacony. W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 17 lipca 2017 roku suma świadczeń powodów spełnionych na rzecz pozwanego wynosiła: 154.133,61 złotych (na zaświadczeniu wystawionym przez bank widnieje kwota 151.544,88 zł, ale należy do niej dodać wpłaty bezpośrednio w CHF chociaż były w PLN, dlatego za okres od 15 maja do 15 października 2008 r.), 350 zł (50,00 zł tytułem prowizji za zmianę rachunku, 300 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia), 336,62 CHF tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

dowód: zaświadczenie pozwanego banku z dnia 20 października 2021 r.-k.49-55

Pismem z dnia 3 listopada 2021 roku powodowie złożyli reklamację do pozwanego Banku. Pozwany Bank pismem z dnia 6 grudnia 2021 roku nie uwzględnił roszczeń powodów, wskazując, iż umowa kredytowa łącząca strony, w jego ocenie była ważna, skuteczna, a jej postanowienia realizowane były w sposób prawidłowy.

(dowód: reklamacja z dnia 03.11.2021 roku – k.70-74., odpowiedź Banku na reklamację k. 75-77)

Powodowie pismem z dnia 31.05.2022 r. nadanym w dniu 1 czerwca 2022 roku złożyli oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, które pozwany otrzymał w dniu 6 czerwca 2022 roku. Powodowie złożyli oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej im w kwocie 155.977,77 zł z tytułu nienależnie spełnionych świadczeń, z wierzytelnością przysługującą pozwanemu w kwocie 77.323,97 zł z tytułu nienależnie spełnionego świadczenia. Na kwotę 155.977,77 zł składa się kwota: 1) 154.133,61, kwota 2) 336,62 CHF stanowiąca 1.494,16 zł, która została przeliczona po kursie NBP z dnia 31 maja 2022 roku tj. 1 CHF = 4,4387 zł oraz kwota 3) 350,00 zł.

dowód: oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru - k.85-91.

Powyższe ustalenia zostały poczynione przy uwzględnieniu następującej oceny dowodów.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadków A. B., J. W., I. Z., które były pracownikami pozwanego banku, w czasie kiedy powodowie brali kredyt. Ich zeznania odnoszą się do procedur stosowanych przez pozwanego bank przy udzielaniu kredytów hipotecznych w sposób ogólny. Z tej to przyczyny ich zeznania mają mniejsze znaczenie. W tej części zeznania te były zgodne ze sobą i z zeznaniami powodów i nie budziły wątpliwości.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Powodowie w trakcie przesłuchania potwierdzili, że pracownik banku pokazywał im wykresy historyczne obejmujące okresy kilku miesięcy z kursem CHF. Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów co do tego, że nie byli informowani przez pracownika banku o ryzyku jaki wiąże się z kredytem denominowanym, powodowie oświadczyli zarówno we wniosku kredytowym jak i w umowie, że zdają sobie z niego sprawę. Potwierdzili, że pracownik banku wyjaśnił im mechanizm obliczania wysokości rat, jednak dopiero zaczęli mieć wątpliwości co do jego działania w momencie kiedy kurs CHF zaczął wzrastać. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. N., która była dyrektorem oddziału pozwanego banku w czasie, kiedy powodowie zawierali umowę kredytową albowiem przesłuchanie jej zmierzało by do przedłużenia postępowania, a w sprawie przesłuchano trzech pracowników banku.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 1 kwietnia 2008 r. oraz zasądzenia na ich rzecz nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego. Żądanie ustalenia z jednej strony jest więc samodzielny żądaniem pozwu, z drugiej zaś stanowi przesłankę żądania zapłaty.

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej umowy kredytowej. Opierając się na założeniu nieważności umowy kredytu, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot spełnionych świadczeń dokonując potrącenia kwoty kapitału, jaką pozwany bank wypłacił na ich rzecz.

Umowa kredytu, której dotyczył spór, miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu

Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowych umów kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione interesem obu stron i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia. W zawieranej z konsumentem umowie długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko wysokość kwoty kredytu w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej interes obu stron nie uzasadnia prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowe umowy kredytu nie spełniają tych warunków.

W § 4 ust. 2 Części Ogólnej Umowy ((...)) przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według jego aktualnej Tabeli kursów. Z kolei w § 22 ust.2 części ogólnej umowy przewidziano, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7 ust.5 (...), według aktualnej tabeli kursów. § 16 ust.1 części ogólnej umowy dotyczył prowizji od udzielonego kredytu, która była płatna w dniu

zawarcia umowy, przeliczana była na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kurs sprzedaży dla: 1) dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków, 2) pieniędzy - w przypadku wpłaty w formie gotówkowej. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Umowa nie określała przy tym sposobu ustalania kursów walut objętych tabelą kursów pozwanego i w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w ich określaniu. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs franka szwajcarskiego dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Zatem w świetle tej umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Z treści umowy nie wynikało uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określania rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że przedmiotowe umowy były sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważne (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Owszem, odwołanie się w umowie do kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powoda jako klienta/konsumenta (oczywiście powód mógł sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale był pozbawiony możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść

tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodami pozwany bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Postanowienia umowy regulujące klauzulę denominacyjną (§ 4 ust. 2, §16 ust.1, §22 ust.2 w części przewidującej przeliczenie kwoty franków na złote i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w żadnej z umów, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadka (art. 385¹ § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: wnioski kredytowe i umowy. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej w żadnej z umów.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś obu umów, dlatego mechanizm jej działania powinien być w nich opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z wniosku kredytowego oraz z § 11 ust. 2 umowy nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego. Zapisy, o których mowa, mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich bardzo ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny

zakres udzielonych powodów informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie oświadczeń powodów z wniosku kredytowego i umów nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o którym mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) oraz zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodów ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia przedmiotowych umów, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów,

które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16,

z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytów oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowych umowach stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem obu umów. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowy zaś nie dawały powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umów z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w obu umowach kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowych umów kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowych umów kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowych umów. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany ich charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D., 20 zł z tytułu v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umów klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywała umowa.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umów, sprzeciwili się ich utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umów. Powodowało to ich definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Zostało w sprawie ustalone, że powodowie w całości spłacili kredyt w dniu 17 lipca 2017 roku. Łącznie na rzecz pozwanego uiszcili kwotę 155.977,77 zł, na którą składają się kwoty: 154.133,61 tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, kwota 336,62 CHF prowizji od udzielonego kredytu stanowiąca 1.494,16 zł, która została przeliczona po kursie NBP z dnia 31 maja 2022 roku tj. 1 CHF = 4,4387 zł oraz kwota 350,00 zł (50,00 zł tytułem prowizji za zmianę rachunku, 300 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia).

Pozwany bank wypłacił powodom 77.323,97 złotych tytułem kapitału.

Powodowie oświadczeniem z dnia 31 maja 2022 roku dokonali potrącenia wierzytelności.

Zgodnie z art. 498 § 1 i 2 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

W przedmiotowej sprawie powodowie oraz pozwany są wzajemnie dłużnikami i wierzycielami, co oznacza, że pierwsza przesłanka została spełniona. Roszczenia obydwu stron mają charakter pieniężny i mogą być dochodzone przed sądem, a zatem kolejne dwie przesłanki są spełnione.

Na skutek wezwania do zapłaty z dnia 17 maja 2022 roku przysługujące powodom roszczenia zostały postawione w stan wymagalności (data wymagalności przypada na dzień 31 maja 2022 r.). Jednocześnie odwołując się do uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 należy wskazać, że kredytobiorcy w ww. piśmie w wyraźny i świadomy sposób zmanifestowali swoją wolę upadku umowy.

W skutek dokonanego przez powodów potrącenia obie wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności najniższej. Tym samym strona powodowa domaga się zasądzenia kwoty 78.697,90 złotych oraz kwoty 336,62 CHF. W tym zakresie powództwo było więc zasadne, o czym orzeczono w pkt 1 i 2 wyroku.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie pismem z dnia 31.05.2022 r. nadanym w dniu 1 czerwca 2022 roku oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, które pozwany otrzymał w dniu 6 czerwca 2022 roku, uznać zatem należało, że od tego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu, jednakże powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 13 lipca 2022 roku. Ich żądanie zasługiwało na uwzględnienie.

O zwrocie kosztów procesu od pozwanego na rzecz powodów sąd rozstrzygnął w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Za przegranego w sprawie należało uznać pozwanego, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez powodów kosztów.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości, nie znajdując podstaw uzasadniających przyznanie ich w rzeczony wysokości. Zgodnie bowiem z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Kryteria ustalania wysokości kosztów procesu należnych stronie określono w art. 109 § 2 k.p.c. z brzmienia tego przepisu wynika, że Sąd winien brać pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Możliwość przyznania przez Sąd kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości jest zatem zależna przede wszystkim od rodzaju i stopnia zawłości sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Zdaniem Sądu charakter przedmiotowej sprawy nie uzasadniał przyznania stronie powodowej kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła roszczeń związanych z umowami frankowymi. Sprawy tego typu nie są już sprawami precedensowymi. Odnosząc się zaś do oceny wkładu pracy reprezentującego stronę pełnomocnika Sąd przyjął, że czynności dokonane przez radcę prawnego w imieniu strony w toku niniejszego postępowania, nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w dwukrotnej stawce. Przez pojęcie „nakładu pracy” pełnomocnika rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu ale także pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż nie była ona wielowątkowa czy też precedensowa. Materia rozważanej sprawy na tle innych spraw tego typu nie należy do złożonych. Czynności zawodowego pełnomocnika obejmowały sporządzenie pozwu i pism procesowych, przy czym treść merytoryczna tych pism nie wskazuje na większe niż przeciętne zaangażowanie pełnomocnika w ich przygotowanie. Działania pełnomocnika w przedmiotowej sprawie Sąd traktuje jako niezbędną, ale nie ponadprzeciętną staranność, którą powinien przejawiać każdy pełnomocnik procesowy reprezentujący swojego klienta.

Powodowie wygrali w całości proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów w wysokości 6.434 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Na koszty składały się: opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Jolanta Czajka-Bałon